



Lew, orzeł, wąż

Poszukując piękna biblijnej symboliki

„Lew, bohater wśród zwierząt, który przed nikim nie ustępuje. Szlak orła na niebie, droga węża na skale” – Przyp. 30:30,19.

Zawierając przymierze z Abrahamem Pan Bóg dał potomstwu jego ziemię, o której kilkaset lat potem wiadomcy izraelscy powiedzieli, że „ona rzeczywiście opływa w mleko i miód” (4 Mojż. 13:27, BW). Na tej ziemi żyło również wiele zwierząt, które spotykamy na kartach Biblii. Odkrycia archeologiczne wykazują, iż w czasach zamierzchłych żyły na tych terenach nosorożce, hipopotamy słonie czy bizona jaskiniowe. W czasach późniejszych, kiedy to wilgotno-tropikalny klimat stał się bardziej suchy, ogromne rozlewiska roily się od krokodyli i innych zwierząt wodnych. W miarę trzebieńia lasów przez człowieka fauna tego obszaru stawała się coraz uboższa nie tylko liczebnie, ale też gatunkowo.

W Biblii spotykamy wiele różnych zwierząt wymienianych z nazwy przy okazji jakichś wydarzeń lub jako symbole. Już mąż Boży Noe wiedział (znając prawo Boże), które ze zwierząt są czyste, a które nie (1 Mojż 7:2), o czym dowiedzieli się ponownie wiele stuleci potem Izraelici za pośrednictwem Mojżesza, do którego przemówił Bóg Jahwe (3 Mojż. 11). W tym artykule pokrótce chciałem przedstawić trzech przedstawicieli świata zwierzęcego Palestyny: drapieżcę lwa, władcę przestworzy – orła i przedstawiciela zwierząt, które pełzają – węża. Izraelici dzielili świat zwierzęcy na grupy, opierając swe poglądy na obserwacji, tworząc kryteria nieco inne jak w dzisiejszej zoologii. Na przykład wszystkie zwierzęta biegające nisko przy ziemi zaliczano do płazów (kret, mysz, żaby itd.).

Zacznijmy od *mężnego bohatera*, który przed nikim nie ustępuje (jak pisze psalmista), a tym zwierzęciem jest **lew**.

Na określenie tego zwierzęcia, drapieżcy, język hebrajski używał aż siedmiu różnych nazw. Lew palestyński, zwany również perskim, był mniejszy od lwa afrykańskiego, był jednak tak samo krwiożerczy i groźny. Inny charakter palestyńskiej przyrody, czyli brak sawanny, a więcej kamienistych pustyń i teren górzysty, powodował, że jego kryjówkami były jamy i jaskinie. Polował najczęściej na jelenie, owce, gazy, kozy i bydło. Pasterzom nie była obca walka z lwem w

obronie zagrożonego stada. Pamiętamy doskonale, w jaki sposób Dawid przekonywał króla Saula o swej sile przed walką z Goliatem. „*Wtedy Dawid odpowiedział Saulowi: Sługa twój pasał owce ojca swego i bywało tak, że przyszedł lew lub niedźwiedź i porwał jagnię z trzody. Wtedy ja biegłem za nim, pokonywałem go i wyrzynałem je z paszczy jego; a jeśli rzucił się na mnie, to go chwyciłem za grzywę, tłukłem i zabijałem go*” (1 Sam. 17:34,35). Tak lew jak i niedźwiedź nie oddawał swej ofiary, jeśli nie był przekonany o przewadze przeciwnika. Zastanawiam się często, jak odważnym i silnym musiał być młody Dawid, by prawie gołymi rękami, w bezpośrednim starciu pokonywać tak silne zwierzęta. Nie zabijał ich bez potrzeby, jedynie wtedy, gdy nie ustępowały. Sędzia Samson, owładnięty duchem Pańskim, gołymi rękoma rozdarł młodego lwa na dwoje (Sędz. 14:5-6). W okresie po uprowadzeniu Izraelitów do Asyrii liczba lwów tak wzrosła, że rodziny przysłane na miejsce uprowadzonych zwróciły się do króla o pomoc w obronie przed ich atakami (2 Król. 17:24-26). Lwa obawiali się wszyscy ludzie i nawet odważni drżeli, gdy słyszeli jego ryk: „*Gdy lew zaryczy, któż by się nie bał?*” – pisze prorok Amos (3:8). Prorok Izajasz, przekazując słowa Pana, pisze o lwie, który pomrukuje nad swoim łupem i wcale nie boi się gromady pasterzy, którzy na niego krzyczą, w taki sam zdecydowany sposób Bóg będzie bronił Syjonu (Izaj. 31:4,5). Prorok Ozeasz pisze, że jego lud pójdzie z Panem (Jahwe), „*k-tóry jak lew zaryczy*” (Oz. 11:10). Porównanie Boga do lwa przedstawiało obrazowo jego potęgę.

W Nowym Testamencie przy pomocy tego samego porównania ukazana jest zwycięska moc Chrystusa. „*O-to zwyciężył lew z pokolenia Judy*” – Obj. 5:5. Św. Piotr przyrównuje diabła do lwa ryczącego, szukającego, kogo by pożreć (1 Piotra 5:8). Myślę, że apostoł Piotr w lwie ryczącym (w poetyckiej przenośni) chciał pokazać potęgę Szatana – „*władcy, który rządzi w powietrzu*” (Ef. 2:2), bo dalej pisze, że trzeba mu się przeciwstawić mocą wiary. W rzeczywistości lwy, kiedy atakują i zbliżają się do ofiary, zachowują się cicho i starają się ją zaskoczyć. Ryczą raczej, kiedy osaczają ofiarę i ta nie ma wyjścia, jest to jak gdyby ryk triumfu lub dla odpędzenia przeciwnika. Tak samo podstępnie, podchodząc z ukrycia, działa Szatan. Lew stał się również symbolem potęgi całych narodów, szczepów czy ludzi. Lwem nazwana jest Asyria i Babilon (Jer. 50:17). Lwami nazwane są niektóre pokolenia Izraela: Gad, Dan, a przede wszystkim Juda, zgodnie z tym, co przepowiedział Jakub: „*Judo, lwie młody, z łupu, mój synu, się podniosłeś, któż cię spłoszy*” (1 Mojż. 49:8-12); z niego miał przyjść władca, któremu posłuszne będą narody. O tym



to lwie z pokolenia Judy pisał Objawiciel (5:5). Wcześniej Judę Machabejczyka również porównywano do lwa: „w czynach swych podobny do lwa” (1 Mach. 3:4). To niebezpieczne zwierzę skłaniało natchnionych pisarzy do porównywania go z niebezpieczeństwem grożącym od wrogów, prześladowców, grzechu czy Szatana. W Psalmie 7:2-3 Dawid śpiewa Panu: „*Panie, u ciebie szukam schronienia, wybaw mnie od wszystkich prześladowców moich i ocal mnie, by któryś jak lew nie rozdarł mnie*”. W czasach rzymskich lwy były już rzadkością na tych terenach, a wyginęły całkowicie w okresie wypraw krzyżowych.

Władcą przestworzy był orzeł, budujący swe gniazda na skałach, w miejscach niedostępnych. „*Na skale mieszka i nocuje na iglicach skalnych i stromych wierzchołkach. Stamtąd wypatruje żeru*” – Ijoba 39:28,29.

Orzeł jest wspaniałym lotnikiem o bystrym wzroku i wielkiej zręczności. Po śmierci Saula i Jonatana Dawid śpiewa pieśń żałobną i stwierdza, że byli oni „*szybsi od orłów i od lwów silniejsi*” (2 Sam. 1:23). Z kolei Mojżesz śpiewając pieśń na chwałę Bogu (5 Mojż. 32:11,12) i przyrównuje Jahwe do orła, który strzeże swych młodych i pobudza je do lotu: „*Jak orzeł pobudza do lotu swe młode, unosi się nad swymi pisklętami, rozpościera swoje skrzydła, bierze na nie swoje młode i niesie na lotkach swoich, tak sam Pan jeden prowadzi go*” (lud Jakuba). Wcześniej Mojżesz ostrzega Izrael, że na skutek nieposłuszeństwa „*sprowadzi Pan na ciebie naród z daleka, jakby orlim lotem...*” (5 Mojż. 28:49). Naród ten miał wykonać wyroki Boże nad krnąbrnym Izraelem. Miał spaść niespodziewanie, jak orzeł atakujący swą ofiarę. W poezji biblijnej, jaką są niewątpliwie psalmy, autor utożsamia orła z symbolem wiecznej młodości: „*On nasycy dobrem życie twoje, tak iż odnawia się jak u orła młodość twoja*” – Psalm 103:5. Orzeł jako ptak mieszkający w górach, przez ludzi na ziemi dostrzegany był jako stale sprawny i żywotny okaz zwierzęcia. Ludzie nie spotykali starych, nie mogących latać orłów, bo te ginęły w samotności w niedostępnych skałach, dlatego wydawał im się on stale młody i sprawny. Prorok Izajasz porównuje tych, którzy ufają Bogu, do silnych, wzbijających się w górę orłów (Izaj 40:31). Do takiej ufności nawołuje naród psalmista: „*Ufaj mu (Bogu), narodzie, w każdym czasie*” (Psalm 62:9), a w innym psalmie autor pisze, że ci, co ufają Panu, są „*jak góra Syjon, która się nie chwieje, lecz trwa wiecznie*” (Psalm 125:1). Apostoł Paweł pisze do Koryntian: „*Doprawdy byliśmy już całkowicie pewni tego, że śmierć nasza jest postanowiona, abyśmy nie sobie samym ufali, ale Bogu, który wzbudza umarłych*” – 2 Kor. 1:9. Ufność Bogu wzmacnia nas, dodaje siły, stajemy się niczym orły czy góra Syjon, niezachwiani w wierze i dążeniu do zwycięstwa. Powyższe cechy orła nie mogły zatrzeć w pamięci Izraela nieprzychylności do tego ptaka. Miały na to wpływ najprawdopodobniej wydarzenia z przeszłości, kiedy to orzeł był symbolem

bogów babilońskich, później zaś godłem imperium rzymskiego. Umieszczenie złotego orła na bramie świątyni jerozolimskiej czy też wniesienie znaków rzymskich z wizerunkiem orłów do Jerozolimy spowodowało krwawą zamieszki i skargi Żydów do cesarza. W erze chrześcijaństwa orzeł stał się symbolem duchowego odrodzenia przez chrzest, jak również przyszłego zmartwychwstania.

Wąż w Palestynie i na Półwyspie Synaj występuje w sporej ilości gatunków, z których część jest jadowita. W pojęciu starożytnych jad znajdował się w żółci. Węże odgrywały ważną rolę w mitologii pogańskiej i w opowieściach ludowych jako zwierzęta przynoszące nieszczęście lub dające życie. Już na początku Biblii spotykamy węża, przez którego jako „*chytrzejszego od wszystkich zwierząt*” zadziałał Szatan, doprowadzając do upadku i grzechu pierwszych ludzi (1 Mojż. 3). I tak wąż stał się symbolem grzechu i samego Szatana. Objawiciel św. Jan pisze o jego „*związaniu*”: „*I pochwycił smoka, węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan i związał go na tysiąc lat*” – Obj. 20:2. Na pierwszych stronach Pisma Świętego czytamy więc o triumfie Szatana, a na ostatnich o jego klęsce.

Pamiętamy historię, kiedy to Izraelczycy przy końcu swej wędrówki do Ziemi Obiecanej na skutek swego nieposłuszeństwa zostali pokąsani przez jadowite węże zesłane przez Boga. Miłosierny Bóg na skutek ich prośb dał im ratunek. Kazał zrobić Mojżeszowi miedzianego węża, a kto na niego spojrzał, był uleczony (4 Mojż. 21:1-10). W tym wypadku wąż dawał życie. Obecnie szczepionki zapobiegające powikłaniom lub śmierci wykonuje się właśnie z jadu węży. Po wielu latach Izraelici zrobili sobie z niego bóstwo, zniszczone dopiero za czasów króla judzkiego Hiskiasza (2 Król 18:4). O tym wężu wspomina Jezus Chrystus: „*I jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak musi być wywyższony Syn Człowieczy, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny*” – Jan 3:14,15.

Izraelitom nie byli obcy zaklinacze węży, wędrujący po wioskach i miastach, aby okazywać swą moc nad jadowitymi gadami, aby zarabiać w ten sposób na życie. Nieposłuszny zaklinaczowi wąż stał się obrazem ludzi głuchych na głos łaski Bożej. Psalmista pisze o tych ludziach: „*Mają jad podobny do jadu węża, do jadu głuchej żmii, co zatyka ucho swoje, aby nie usłyszeć głosu zaklinaczy...*” – Psalm 58:5. I tutaj w pewnej przenośni poetyckiej (lub wskutek niedostatecznej wiedzy o budowie węża) pisarz pisze o zamykaniu, tulinu uszu przez węża. Pan Jezus upodobił faryzeuszów do węży, żmij, dlatego że nie chcieli przyjmować nauki Bożej przekazywanej przez proroków i Jezusa – byli na nie głusi. U węży brak jest jakiegokolwiek form zewnętrznych uszu, jak i bębenków usznych. Wąż nie słyszy samej melodii czy głosu. Jak ustalili uczeni amerykańscy i niemieccy, organem słuchu jest ich



szczeka. Za jej pomocą wąż odbiera drgania z otaczającego środowiska i za pomocą komórek nerwowych przekazuje do mózgu. Ma on raczej słaby wzrok, odbiera i reaguje na ciepło i zapach. Mam sposobność bezpośredniego kontaktu z tymi gadami, i choć wzbudzają one u ludzi raczej odrazę, mają często przepiękne barwy i w większości wcale nie są oślisłe, za jakie zazwyczaj się je uważa. Sprawiają wrażenie powolnych, ale podczas ataku na ofiarę są niezwykle szybkie.

Podsumowując, chciałem powiedzieć, że wszystkie te zwierzęta były zaliczane do przebiegłych, krwiożerczych i silnych (w swym gatunku). Wykazują się one również cierpliwością, potrafią długi czas trwać w oczekiwaniu na swoją ofiarę (o cierpliwości, której tak nam czasem brak, pisałem w poprzednim artykule). W Biblii symbolizują (zależnie od sytuacji i czasu) elementy zła lub dobra. Czytając wszelkie opisy również innych zwierząt czy ludzi i stosując do nich symbolikę bi-

blijną wykazujemy się mądrością i rozwagą. Zwracajmy uwagę na różne miejsca Pisma Świętego, gdzie czasem jedno zwierzę jest symbolem (np. wąż) Szatana, ale też wywyższenia Chrystusa (wąż miedziany). W innym przypadku pasterz symbolizuje przywódców (Jer. 23:1-4, 50:44-46), ale również Boga Jahwe (Ezech. 34:11,12; Izaj 40:10,11) i Jezusa Chrystusa (Jan 10:11; Hebr. 13:20). Musimy też pamiętać, że opisy biblijne są czasem poetycką formą przekazu, pewną symboliką, która nie zawsze jest tożsama z rzeczywistością.

Psalmista pisał: „*Błogosławiony człowiek, który znalazł mądrość*” – szukajmy tej mądrości w Słowie Bożym, a Pan da nam błogosławieństwo zrozumienia.

Jończy Andrzej
R-
„Straż”